

Kibice Legii Warszawa znów zakpili z UEFA

2 sierpnia 2024

Kibice Legii Warszawa od zawsze słyną ze swoich walk z władzami Europejskiej Unii Piłkarskiej. Międzynarodowa federacja już niemal regularnie nakłada kary na stołeczny klub w związku z kibicowskimi aktywnościami. Tak było i teraz, gdy UEFA zabroniła wstępu kibicom na mecze drugiej rundy eliminacji Ligi Konferencji.

Kara to efekt zajść, do jakich doszło przed meczem z holenderską drużyną AZ Alkmaar w ubiegłym sezonie, doszło wówczas do przepychanek pomiędzy kibicami i piłkarzami Legii a ochroniarzami na stadionie w Holandii. Sytuację dodatkowo podgrzewała burmistrz miasta, która wręcz obrażała Polaków, np. zabraniając im wstępu do miejskich restauracji.

W Warszawie w pierwszym meczu z Walijszczykami nie doszło do żadnych kontrowersji, gdyż kibice pozostali w domach. Bardzo to martwiło piłkarz i trenerów gości, którzy chcieli zagrać przy pełnych trybunach stadionu przy ulicy Łazienkowskiej. Doping warszawskich kibiców stał się już bowiem legendarny.

W pewnym sensie doczekali się tego w rewanżu. Jak pisze walijski serwis piłkarski „Fwtbol”: „Kibice Caernarfon mieli zepsuty swój wielki wyjazd na Euro z powodu całkowitego zakazu kibicowania fanów Legii. A jednak ci ludzie mogą obejrzeć mecz wyjazdowy w Walii, rezerwując karawanigowe domy na kołach z widokiem na Nantporth”.



Fani Legii skorzystali z oferty turystycznej miasteczka Bangor i wynajęli domek holenderski z widokiem na... stadion Bangor City. Z tego miejsca stworzyli sobie elegancki sektor dla kibiców gości. Na ogrodzenie pojawiły się flagi i

transparenty. Trzeba przyznać, że to bardzo pomysłowe i sprytne obejście przepisów. Pytanie, jak zareagują działacze UEFA, na fakt, że warszawscy kibice znowu nabili ich w butelkę?

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info